Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 205. | Chełmża, sobota, dnia 7-go września 1929 r. | Rok II.

Dział urzędowy powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

List gończy.

I. Izydor Schargel, lat około 30, wzrost średni, średniej tuszy, ciemno-blond, twarz pełna, cera rumiana, ubrany w szare sportowe ubranie, w kapeluszu, wygląd semicki, ostatnio zamieszkały w Rzeszowie, — bliższych szczegółów rysopisu brak.

II. Osobnik N. N. podający się za Czecha, lat około 30, wzrost dość wysoki, silnej budowy ciała, twarz pełna śniada, brunet, zarost czarny, golony, ubrany w kaszkiet popielaty, w granatową marynarkę, długie jasne spodnie, w kratki, na nogach trzewiki, nosił pod pachą skórzaną teczkę (bliższych szczegółów brak).

Obaj stoją pod zarzutem dopuszczenia się zbrodni oszustwa z § 197, 200, 201 d. u. k.

Decyzją z dnia 8. 8. 29 r. postanowiono tymczasowe aresztowanie obydwóch w myśl art. 165 a. c. k. pk.

Wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu oskarżonych, do zawiadomienia o nich najbliższej władzy sądowej lub policyjnej i do zatrzymania ich w miarę możności.

Wzywa się nadto wszystkie Sądy i Władze bezpieczeństwa o przytrzymanie nazwanych wyżej i dostawienia ich do więzienia Sądu okręgowego w Rzeszowie, z powołaniem się na list gończy.

Okręgowy sędzia śledczy
(—) nieczytelny.

Powyższe podaję do wiadomości.

Toruń, dnia 2. września 1929 r.

Starosta Powiatowy, w z. Dołżycki.

L. dz. II. R. 95/29.

Koniec działu urzędowego.

Groźny pomruk mahometan indyjskich.

Londyn, 5. 9. Znany przywódca indyjskich wyznawców islamu, Mohamed Ali, wydał odezwę do wszystkich mahometan indyjskich, w której wzywa do uroczystych ślubowań, aby w razie potrzeby oddali życie swoje i mienie za utrzymanie świętego miasta Jerozolimy.

Mohamed Ali żąda następnie zwrócenia się przeciw mandatowi brytyjskiemu i oświadczeniu Balfoura w kwestji tworzenia narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie.

Marsz. Piłsudski chce wziąć udział w konferencji z przedstawicielami parlamentu.

Warszawa, 5. 9. P. prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu w dniu 4. września, podczas której zawiadomił marszałka Sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawie prac budżetowych Izb Ustawodawczych, a to celem uczynienia tych prac rzeczowemi i racjonalnemi. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace ciał ustawodawczych tym postulatom o racjonalności i celowości czyniły dostatecznie zadość. Konferencja, którą p. prezes Rady Ministrów ma zamiar zwołać, odbędzie się w terminie ok. połowy września. Bliższy termin uzależniony jest od powrotu Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z p. premjerem wyraził chęć wzięcia udziału w tej naradzie. W tej samej sprawie p. prezes Rady Ministrów ma zamiar porozumieć się z marszałkiem Senatu po powrocie pp. marszałka Szymańskiego do Warszawy.

Wiadomość ta wywołała znaczne poruszenie i zaciekawienie w kołach politycznych. Krążą pogłoski o przygotowującej się zmianie kursu w rządzie i o nawrocie do współpracy rządu z sejmem, dalej o zmniejszaniu się wpływów t. zw. grupy pułkowników. Niektórzy twierdzą, że bardziej umiarkowane żywioły sanacyjne przychodzą do głosu, co wyrazi się w niedalekiej prawdopodobnie zmianie w rządzie. Wysuwa się coraz częściej nazwisko gen. Sosnkowskiego, jako przyszłego premjera. Pisma sanacyjne, omawiając inicjatywę premjera Świtalskiego twierdzą, że rząd wykazuje dobrą wolę, gdy chodzi o istotne zagadnienia państwowe, i że inicjatywa premjera przekreśla wszelkie podejrzenia co do zmniejszenia praw parlamentu.

Stany Zjednoczone przystępują do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Genewa, 5. 9. W pierwszej komisji prawniczej rozpatrywano tekst protokółu przystąpienia St. Zjednoczonych do Trybunału międzynarodowego w Hadze. Sekretarjat gen. Ligi Nar. złożył deklarację, zapowiadającą decyzję St. Zjednoczonych natychmiastowego przystąpienia do Trybunału.

Tekst deklaracji opracowany w swoim czasie przez specjalną komisję przy współudziale radców prawnych St. Zjednoczonych został jednomyślnie przez pierwszą komisję przyjęty.

W ten sposób można uważać sprawę przystąpienia St. Zjednoczonych do Trybunału haskiego za definitywnie załatwioną.

Układy polsko-rumuńskie podpisane.

Warszawa, 5. 9. W ministerstwie spraw zagranicznych podpisano protokół generalny i szereg układów ekonomicznych polsko-rumuńskich. Mają one na celu uwzględnienie ruchu komunikacyjnego i wymianę gospodarczą między obu krajami. Układy podpisali wiceminister Wysocki, ze strony rumuńskiej zaś p. Fne.

Stresemann w Genewie.

Genewa, 4. 9. Przybył tu o godz. 17-tej Stresemann. Koła poinformowane zapowiadają, według szwajcarskiej ag. tel., że min. Stresemann pozostanie w Genewie przez względnie krótki okres czasu i że w czasie swego pobytu będzie się starał przedewszystkiem poruszyć w bezpośrednich rozmowach z Briandem sprawę wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Tragiczny początek ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 5. 9. Pierwsza grupa żołnierzy angielskich, która miała powracać z Nadrenji do kraju, padła ofiarą ciężkiego wypadku. Wielkie auto wojskowe, w którem znajdowało się 18 wojskowych z żonami i dziećmi, zderzyło się w pobliżu dworca w Wiesbadenie z autem ciężarowem, przewracając się i wyrzucając jadących na bruk. Pięć osób jest poważnie poranionych.

Marsz. Piłsudski pojedzie do Rumunji.

Warszawa, 5. 9. Pisma rumuńskie donoszą, że marszałek Piłsudski ma w drugiej połowie września wyjechać do Rumunji. W tutejszych kołach wiadomość tę potwierdzają.

Propozycje angielskie w Genewie.

Genewa, 5. 9. Delegacja angielska ma zaproponować podobno zawarcie konwencji celnej, wedle której strony podpisujące konwencję miały by się zobowiązać do niepodwyższenia taryf celnych w ciągu 5 lat. Graham ma zaproponować również zawarcie międzynarodowego układu węglowego.

Straszna klęska powodzi.

Klęska powodzi w Kaszmirze (Azja) przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Wylew rzek objął terytorjum na przestrzeni 650 klm. Całą ludność ewakuowano i odtransportowano w okolice górskie. Również ewakuowano szereg zagrożonych miast. Miasto Bhakkar liczące 10 tysięcy mieszkańców zostało przez wzburzone wody całkowicie zniszczone. Wedle niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, niemal wszyscy mieszkańcy, którzy pozostali w tem mieście, zginęli. Miasto graniczne Kallabad i Mari są całkowicie zalane,

Ze świata.

Waldemaras intryguje przeciw mandatowi Polski w Radzie Ligi.

Z Kowna donoszą: W kołach politycznych komentowane są okoliczności, w jakich w sobotę w nocy wyjechał Waldemaras do Genewy.

Waldemaras specjalnie wyczekiwał na pociąg, którym przejeżdżali przez Kowno ministrowie spraw zagr. Łotwy i Estonji i wraz z nimi udał się w podróż.

W Kownie spodziewają się, że Waldemaras w podróży omówi sprawę traktatu handlowego z Łotwą i Estonją i będzie sondował opinję ministrów Bałodisa i Lattika w sprawie dalszego mandatu Polski w Radzie Ligi Narodów, którego kadencja upływa, jak wiadomo w r. b. łącznie z Rumunją i Chile.

Waldemaras jedzie z zamiarem przeciwdziałania pozostawieniu nadal Polski w Radzie Ligi Narodów.

Gratulacyjna depesza dla Zeppelina

Gdy Zeppelin zbliżał się do granicy francuskiej, min. lotnictwa Lourent-Eynac wysłał doń radjo-depeszę, gratulując wspaniałej podróży powietrznej naokoło świata.

Kto strzelał do Zeppelina?

Donoszą z Nowego Jorku: Przed startem „Hr. Zeppelina" z lotniska w Nowym Jorku odkrył kierownik górnego pokładu Kroner na powłoce Hr. Zeppelina otwór, który według objaśnienia Kronera niewątpliwie pochodzi od strzału. Kula przedziurawiła tylko zewnątrz warstwę powłoki, nienaruszając rezerwoarów z kwasem węglowym. Kroner jest tego zdania, że statek został postrzelony w czasie przelotu nad Teksasem. Cała sprawa okryta jest narazie zagadkową tajemniczością.

Możliwość pokojowego rozwiązania zatargu sowiecko-chińskiego.

Z Szanghaju donoszą, iż chiński minister spraw zagranicznych Wang oświadczył, że rząd nankiński nie widzi możliwości zezwolenia Sowietom na mianowanie nowego dyrektora kolei wschodnio-chińskiej. Mimo to w nankińskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, iż możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu wzrosły.

4000 ludzi bez dachu nad głową.

Z Paryża donoszą: Ubiegłej nocy w jednej z dzielnic barakowych na przedmieściu Paryża wybuchł olbrzymi pożar. 200 baraków spłonęło doszczętnie, wskutek czego 4000 osób pozostało bez dachu nad głową. W całym Paryżu nieszczęście to wywołało ogólne współczucie, ponieważ spotkało ono najbiedniejszą warstwę ludności. Spróchniałe ściany drewniane baraków stanowiły dla szalejącego żywiołu doskonały żer i w ciągu niespełna godziny prawie cała dzielnica barakowa spłonęła. Straże pożarne jeszcze o godz. 4-ej rano walczyły z pożarem. Szkoda dochodzi do kilku miljonów franków.

Rokowania likwidacyjne niemiecko-angielskie.

Berlin, 5. 9. Komunikat półurzędowy donosi, że pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a Anglją toczą się obecnie rokowania w sprawie zwolnienia z pod sekwestru likwidowanego mienia niemieckiego w Anglji. Rząd brytyjski wydał w związku z tem rozporządzenie, aby odnośne władze angielskie nie podejmowały żadnych ostatecznych decyzji co do niezlikwidowanego mienia niemieckiego, dopóki rokowania nie zostaną zakończone. W rokowaniach obecnych delegaci niemieccy starają się już teraz, by odnośne władze dominjów brytyjskich wydały odpowiednie rozporządzenie.

Starcia arabsko-angielskie.

Wiedeń, 5. 9. „United Press" donosi z Jerozolimy: Banda arabów, licząca 1000 ludzi, przedsięwzięła atak na osadę Hittim, została jednak odparta przez wojsko angielskie, przyczem padło 12 arabów. Dalsze starcia między wojskami angielskiemi a arabami rozegrały się na przedmieściu Jerozolimy Talpioth, lecz i tutaj arabowie zostali odparci ze stratami. Pozatem panuje stosunkowy spokój. Rewizje po wsiach arabskich, trwają. Przedsięwzięto również liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków. W Safot znaleziono w cysternie znaczną ilość trupów, których tożsamości dotychczas nie stwierdzono.

Z Jaffy do Jerozolimy i Betleem wysłano oddziały wojska i policji. W miasteczku Welota pod Jerozolimą aresztowano 170 osób, w Besan zaś 60 osób w tem dwóch agitatorów. W okolicach Haify, Jaffy i Gazy panuje spokój. Cała Palestyna patrolowana jest przez samoloty.

Z kraju.

Prezydent Mościcki odwiedzi ziemię nowogródzką.

W drugiej połowie września, jak wiadomo, odwiedzi ziemię nowogródzką Prezydent Rzplitej Polskiej Ignacy Mościcki. Pan Prezydent zabawi tu cały tydzień, zwiedzając poszczególne powiaty. Przy tej sposobności zaszczyci swą obecnością uroczystość założenia kamienia węgielnego pod sanatorjum-pomnik 10-lecia niepodległości Polski w Nowojelni. Ponieważ w dniach od 26 do 29 września odbywać się będzie w Wilnie zjazd przyrodników i lekarzy, z udziałem przeszło 1500 osób, jak się dowiadujemy Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma przybyć również do Wilna, gdzie dokona uroczystego otwarcia obrad powyższego zjazdu.

Po wakacjach rząd rozpoczyna normalną pracę.

W poniedziałek objął urzędowanie po powrocie z urlopu p. min. robót publicznych Moraczewski.

W związku z objęciem urzędowania przez p. ministra Moraczewskiego należy przypuszczać, iż w najbliższym czasie rozpoczną się narady w celu powzięcia decyzji w związku ze sprawą udzielenia koncesji elektryfikacyjnej Harimanowi.

W tygodniu bieżącym spodziewać się również należy posiedzenia Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którem załatwiony zostanie cały szereg spraw, nad któremi dyskutowano na ostatniem posiedzeniu komitetu. Również w tygodniu bieżącym zostanie prawdopodobnie zwołane posiedzenie Rady ministrów.

Budżety samorządów muszą być realne.

Minister spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu zwrócił się w okólniku skierowanym do wojewodów, w którym zwraca uwagę na konieczność czuwania przez władze nadzorcze nad tem, ażeby budżety związków komunalnych były realne, t. zn., ażeby wydatki miały całkowite pokrycie w realnych dochodach.

Uwagi te dotyczą przedewszystkiem przewidzianych w budżetach pożyczek. Nawet w tym wypadku, gdy istnieje możliwość zaciągnięcia pożyczki, należy przed jej zawarciem zbadać wszechstronnie celowość wydatków, na pokrycie których ma być ona zużyta, a zwłaszcza konsekwencje, jakie pociągnie za sobą dokonanie zamierzonej inwestycji.

Powszechna Wystawa Kraj. w Poznaniu nie będzie przedłużoną.

Z Poznania donoszą. Wbrew rozszerzanym pogłoskom, jakoby P. W. K. miała być przedłużona, stwierdzają ze źródła miarodajnego, że niema o tem mowy. Wystawa zamknięta zostanie dnia 30 bm. o godz. 6 wieczór tak punktualnie, jak została otwarta. W tym kierunku poczyniono już są pewne przygotowania.

Dowiadujemy się ponadto, że w uroczystem zamknięciu wezmą udział przedstawiciele władz rządowych z premjerem dr. Świtalskim na czele, przedstawiciele komitetu honorowego, komitetu obywatelskiego, reprezentanci władz grup wystawców, oraz najszerszych warstw społeczeństwa.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (89

— Zamordowano go... To ta kobieta... Ona zdolna jest do wszystkiego, jeżeli mogła zamordować Ludwika w sam dzień ślubu! — To ona, przysięgłabym!

— Tak, to rzecz widoczna!

Wybiło pół do dwunastej, gdy dorożka stanęła przed szpitalem. Przyjętym rodzajem rodziny odwiedzają chorych, leżących w szpitalach, w niedziele i czwartki; w wielkich szpitalach liczba odwiedzających dochodzi do czterystu osób.

Pułkownik zapytał o teścia, wymienił swe nazwisko i natychmiast zaprowadzono go wraz z żoną i córką do pokoju, w którym leżał chory. Była to salka na cztery łóżka, z których jedno tylko było w tej chwili zajęte.

Ledwie świeżo przybyli weszli do pokoju, ujrzeli dwie kobiety, klęczące przy łóżku, które odwróciły się słysząc kroki wchodzących.

Wszyscy troje poznali odrazu starszą z kobiet. Była to Włoszka Darena, siostra Herminji de Sepones.

Włoszki skorzystały z tego, że w czwartek wolno odwiedzać chorych i od rana samego zajęły miejsca przy łóżku.

Herminja stała jak przybita.

— Więc to jej siostra! Patrząc na nią, mogła sądzić, że widzi siebie samą w zwierciadle, tylko z farbowanemi włosami i brwiami!

Pułkownik zaklął, lecz nie ruszył się dalej od progu.

— To one — zawołała Magdalena.

Poznała morderczynię męża!

Nastała chwila tragicznej ciszy.

Posługacz, który przyprowadził świeżo przybyłych, przyzwyczajony do rozmaitych scen w szpitalu, odgadł, że tu dzieje się coś niezwykłego i zatrzymał się we drzwiach.

Pierwsza odezwała się Włoszka.

— To ojciec mój! Poznał mnie i chciał nas uściskać. Wyciągnął do nas ręce... Będę go pielęgnować!

— Nieszczęsna! — rzekł pułkownik. — Jak śmiesz pani znajdować się tutaj?

— A dlaczegoby nie? Pan wiesz dobrze, że to mój ojciec. A pilnuj swej żony!

— Chcę zobaczyć ojca — rzekła z dumą Herminja. — Trzeba kazać wyjść stąd tej kobiecie!

— Nie wyjdę stąd przed wami! Ja się was nie boję!

Włoszka, jak się zdawało, nie wątpiła w swe prawo i zapomniała, że ma na sumieniu zbrodnię, która ją zaprowadzić może na rusztowanie.

Zawzięta, uparta i gwałtowna, nie zdawała sobie sprawy z swych postępów i obecnie oburacz uchwyciła się nadziei, że pozostanie na zawsze przy ojcu miljonerze.

— To ojciec mój! — powtarzała namiętnie.

— Nie boję się nikogo!

Widocznem było, że nie cofnie się przed żadnym skandalem, aby tylko pozostać przy chorym.

Państwo de Sepones przeczuwali, że będą zmuszeni ustąpić. Było niepodobieństwem zbliżyć się do łóżka, dopóki były tam te dwie kobiety.

— Pójdźmy! rzekł pułkownik do żony i córki. Wyszli na korytarz. Pułkownik zwrócił się do posługacza.

— Muszę się natychmiast rozmówić z dyrektorem.

— Pan dyrektor jest teraz w mieszkaniu na śniadaniu — odpowiedział służący. — Ale w ważnym wypadku, jak obecny, doręczę panu dyrektorowi pańską kartę wizytową, i sądzę że przyjmie do pana.

Za chwilę nadszedł dyrektor i poprosił państwo de Sepones do biura.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. W środę 4-go bm. ok. godz. 18-tej powracali z kępy Bazarowej dwaj bracia 9-letni Edwin i 7-letni Kazimierz Błońscy. Przy wchodzeniu po schodach na most Edwin nie dostrzegł braku stopnia i upadł. Chłopak ma pękniętą zupełnie na podbródku skórę. Nieprzytomnego i zalanego krwią chłopca pewien przechodzący przez most mężczyzna zaniósł na rękach do domu jego rodziców. — Obecnie chłopak leży w łóżku, w gorączce.

Spodziewać się należy, że teraz właściwe czyniki pomyślą o naprawie schodów, by nie dopuścić do gorszych jeszcze następstw.

Ciekawy proces. Przed sądem wojskowym w Toruniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko emeryt. pułkownikowi Ottokarowi Brzozie — Brzezinie, mjr. Suchodolskiemu, kpt. Mostkowi i chorążym Światłokowi i Zielskiemu. Trybunałowi przewodniczy ppułk. Zazuliński, oskarża prokurator wojsk. podpułk. Przywara, broni oskarżonych z urzędu kpt. Kozicki. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym szereg sprzeniewierzeń i fałszerstw, skutkiem których skarb państwa poniósł straty.

Kto otrzymał bilet na bezpłatny przelot Samolotem? Komitet Wojew. L. O. P. P. w Toruniu podaje do wiadomości, że bezpłatny przelot samolotem Pol. Linji Lotniczych „Lot" został przyznany przez tenże komitet p. Teodorowi Gołuńskiemu pow. budowniczemu w Kartuzach, który wykazał się należeniem i opłacaniem przez 3 lata składek członkowskich.

Toruń. (Tajemnicze morderstwo). Opodal szosy Bydgoszcz — Toruń w salach Nadleśnictwa Osiek pod Inowrocławiem rozegrała się rankiem dnia 2 bm. wstrząsająca tragedja.

Mianowicie Wróblewski Stefan, lat 21 dojeżdżał codziennie na rowerze z Solca Kujawskiego, gdzie zamieszkiwał — do Podgórza, gdzie pracował w warsztatach wojskowych.

W poniedziałek. dnia 2 bm. nie było mu już danem stanąć do pracy, gdyż został w drodze prawdopodobnie napadnięty i zawleczony kawał w las.

Kiedy nie powrócił tego dnia do domu oraz gdy i u pracy stwierdzono jego nieobecność — ojciec wszczął przy pomocy policji energiczne poszukiwania. To też odnaleziono dnia następnego trupa śp. Wróblewskiego. Rany postrzałowe na ciele wskazują wyraźnie na morderstwo.

Stwierdzono brak roweru oraz teki podręcznej.

Skarszewy. (Niegodziwy wybryk). Niegodziwe ręce zsunęły pewnej nocy kamień młyński, znajdujący się już przez dłuższy okres czasu przed młynem koło śluz Matelkiewicza, do wody. Kamień ten jest ciężaru około 10 cent. tak, że trudno będzie go z wody wydostać. Odnośnych ułiczników winna policja niebawem wyśledzić, by móc ich odpowiednio ukarać.

Klonowo. (Nocleg i opieka darmo). Wyjątkowy pech spotkał wieczorem dnia 25 sierpnia b. r. St. W. z przyczyn zaglądania za wiele do butelki „z czystą", a karczmarza, nie wiedzącego jeszcze, że w niedzielę i święta nie jest dozwolona sprzedaż trunków.

St. W., po zalaniu się, wszczął awanturę, zakłócając pokój publiczny i demolował przydrożne płoty. Dzięki straży stacjonowanego na manewrach wojska St. W. został ubezwładniony i osadzony w stodole, przeznaczonej na „pakę" wojskową.

Przed wsadzeniem „ptaszka do klatki" odebrano mu w celu bezpieczeństwa pasek i szelki, z czem nie chciał się w żaden sposób pogodzić „wstawiony".

Z miejsca przeznaczonego na nocleg i opieki nie był zadowolony W. i usiłował umknąć, lecz czynna warta przeszkodziła mu w tym zamiarze.

Następnego dnia już trzeźwego „ptaszka" wypuszczono na wolność i z pewnością będzie pamiętał, że jest sposób na uspokojenie awanturników.

Drzonowo, pod Lidzbarkiem. Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w stodołę gospodarza Kowalewskiego, a drugi w stodołę rolnika Preissa. Obie stodoły zgorzały, a straty są tem większe, że spaliło się tegoroczne żniwo właściciel.

KRONIKA

Chełmża, dnia 5 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Piątek. Magnusa, Zacharj.
Sobota. Reginy p., Klodoalda

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Pod Orlem" p. Wolskiego.

— Krótki to już czas. Jak nam wszystkim wiadomo, przybędzie w następną środę dnia 11 bm. do naszego grodu chełmżyńskiego osoba zacna, dostojnik Kościoła, pasterz naszej diecezji, gość miły i drogi sercu każdego katolika polaka, — w środę zawita do nas J. E. ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski.

Celem godnego przyjęcia Dostojnika, zwołał Magistrat w dniu wczorajszym zebranie porozumiewawcze z przedstawicielami zrzeszeń, organizacyj, stowarzyszeń oraz towarzystw i Bractw kościelnych.

Obrady powyższe zagaił zast. burm. p. dr. Wyszkowski, podając na wstępie, że ks. biskup przyjeżdża od strony Biskupic samochodem, przeto trzeba postawić na odpowiednich miejscach bramy trjumfalne.

W dyskusji nad programem przyjęcia przemawiali: ks. wik. Gabrych, p. dr. Wyszkowski, proponując, by Tow. Kolejarzy udzieliło swej orkiestry na przyjęcie na co p. naczelnik Buchholtz się zgodził. Co do ustawienia bram trjumfalnych ustalono następujący porządek:

I. Na zbiegu ulic Poniatowskiego i Kolejowej, ustawi bramę Tow. urzędników Cukrowni.

II. Obok „Hotelu Dworcowego" — Tow. Ludowe i Związek Marynarzy Rezerwy.

III. Na zbiegu ulic Toruńskiej i 21. Stycznia — Ochotnicza Straż Pożarna i Bractwo Kurkowe.

IV. Na ulicy Chełmińskiej (obok domu p. Litkowskiego) — cech Metalowców.

V. Ul. św. Juty udekorują Bractwa: Różańcowe św. Hubertego i Trzeźwości.

VI Na wylocie drogi do Pelplina (Chełmińskie przedmieście — Trakt) ofiaruje się postawić bramę trjumfalną p. Marański, właściciel maj. Nowa Chełmża. Nad udekorowaniem placu przy Ratuszu czuwać będzie Magistrat.

Sam program przyjęcia przedstawiałby się następująco:

Przyjazd ks. biskupa od strony Biskupic.

Przez ratuszem przemówienie i przywitanie ze strony miasta, odprowadzenie ks. bisk. w procesji do kościoła, gdzie nastąpią ceremonje kościelne.

Czas jest bardzo krótki, gdyż zaledwie 4 dni dzielą nas od przyjazdu ks. biskupa do naszej parafji. Zwracamy się zatem z naszej strony do Szan. Obywatelstwa z gorącym apelem, by w dniu tak uroczystym przyczyniło się także do podniesienia uroczystości przez udekorowanie swych mieszkań i domów flagami narodowemi albo papieskiemi. Jest to przecież dzień uroczysty, dlatego pamiętajmy o tem wszyscy i weźmy sobie to jako obowiązek.

— Burza. Wczorajszej nocy przeszła nad naszą okolicą silna i gwałtowna burza, połączona z deszczem i piorunami.

Jak nas informują ofiarą burzy padły zabudowania w maj. Falęcinie, gdzie skutkiem uderzenia pioruna spaliła się stodoła ze zbożem. Drugą ofiarą pioruna w naszej okolicy padły zabudowania p. Żurka w Wymysłowie, gdzie spaliła się stajnia i stodoła.

Straty w obu wypadkach są dość znaczne, lecz dotychczas nieustalone.

— Co będziemy robić jutro? W jutrzejszą sobotę urządza Ochotnicza Straż Pożarna **wieczorek familijny** w „Hotelu Pomorskim". Kto zaproszenia jeszcze nie otrzymał. Kto dotychczas nie otrzymał jeszcze takowego, może zgłosić się do sekretarza Ochotniczej Straży Pożarnej.

— Budowa fontanny. Z radością w sercu widzi się teraz pracę nad upiększeniem naszego miasta, postępującą naprzód w szybkiem tempie. Czynnikom kompetentnym, jak można wnioskować, leży bardzo na sercu udekorowanie naszego prastarego grodu chełmżyńskiego, gdyż dokładają wszelkich starań, by miasto nasze przybrało charakter miasta nowożytnego.

W ostatnich mianowicie dniach ukończono pracę nad budową fontanny na placu, gdzie ma stanąć pomnik poległych.

Nie pozostaje teraz nic innego tylko zwrócić się z apelem do P. T. Obywatelstwa, by ofiarnie zabrało się do kontynuowania łańcucha na pomnik poległych naszego miasta, a temsamem przyczyniło się do upiększenia naszych prastarych murów chełmżyńskich oraz pozostawiło przyszłym pokoleniom miłą pamiątkę, by te mogły z pełnego serca powiedzieć „Nasi przodkowie nie szczędzili trudu ni mozołu, nie skąpili ofiar ni datków i okazali patryjotyzm wielki, budując pomnik dla tych, którzy położyli życie i przelali ostatnią kroplę krwi w obronie miasta przed wrogiemi polskości elementami."

— Z targu. Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2.40 — 2.80 zł., jajka 2,50 — 2,60 zł kartofle 3— 4 zł., jabłka 0.50 — 0.80 zł., śliwki 50 — 70 gr., gruszki 40 — 70 gr., Ruch dość ożywiony.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dziemionach, urządza w niedzielę, dnia 8 bm. swą zabawę tzw. **Okrężne**, połączone z rozmaitemi niespodziankami. Zarząd i komitet zabawowy zaręcza, że goście nie pożałują tego kroku, spieszące na zabawę do Dziemion i zwraca się do Obywatelstwa miejscowego i okolicznego z gorącym apelem o poparcie imprezy.

Ruch towarzystw.

Wolność. W piątek, dnia 6 bm. odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. zebranie miesięczne Tow Powstańców i Wojaków w „Hotelu Dworcowym" Z powodu ważnych spraw, będących na porządku dziennym, uprasza się o liczne przybycie członków.

Zarząd.

Stowarzyszenie kupców zbożowych nasiennych na Pomorzu.

Notowanie

z dnia 4 września 1929 r.

Ceny za 100 kg. franc stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica stara	00,00 — 00,00
Żyto nowe	25,00 — 26,00
Jęczmień browarowy	28,50 — 31,50
Jęczmień targowy	25,00 — 26,00
Owies	21,00 — 24,00
Mąka pszenna 65 %	63,50 — 67,00
Mąka żytnia 70%	39,00 — 00,00
Otręby pszenne	21,25 — 22,25
Otręby żytnie	18,75 — 19,75

Ogólne usposobienie chwiejne.

Bank Polski płacił dnia 5 września za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,40

Obwieszczenie!

W sprawie spadkowej po śp. Ks. Stanisławie Olszewskim posiedzicielu w Grzywnie Biskupiej, wzywa się wszystkich wierzycieli, mających uzasadnione prawne roszczenia do powyższego spadku, by w nieprzekraczalnym terminie, a mianowicie do 8. XI. 1929 r. zgłosili i uzasadnili swoje pretensje przed Sądem Grodzkim w Chełmży jako spadkowym; środki dowodowe winne być przedłożone w oryginałach wzgl. w uwierzytelnionych odpisach. Wierzyciele, którzy nie uczynią zadość temu wezwaniu, będą mogli żądać od spadkobierców zaspokojenia tylko wówczas, gdy po zaspokojeniu zgłoszonych a niewykluczonych wierzytelności pozostanie jeszcze nadwyżka. Wierzycieli z zachowków, zapisów i zleceń, jakoteż tych, którym spadkobiercy odpowiadają bez ograniczenia, niniejsze wezwanie nie dotyczy. Po podziale spadku każdy spadkobierca odpowiadać będzie tylko za część zobowiązania odpowiadającą jego części spadkowej.

Chełmża, dnia 24. sierpnia 1929 r.

Sąd Grodzki.